

prof. Katarzyna Józefowicz
Wydział Rzeźby i Intermediów
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Marc'a Tobias'a Winterhagen'a
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie
sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne wszczętym przez
Radę Wydziału Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu
Artystycznego w Poznaniu.**

Marc Tobias Winterhagen urodził się 9 maja 1977 roku we Frankfurcie n. Menem. W latach 2004 -2007 studiował na Wydziale Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Lipsku. W roku 2010 uzyskał tytuł zawodowy magistra na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, na kierunku Realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia z wynikiem celującym, w oparciu pracę dyplomową przygotowaną pod opieką prof. Piotra Kurki i prof. Jarosława Kozłowskiego. W 2011 roku rozpoczął pracę na Wydziale Edukacji Artystycznej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, w II Pracowni Rysunku prowadzonej przez dr hab. Annę Tyczyńską prof. UAP, początkowo jako laborant, a od 2012 roku na stanowisku asystenta. Jego doświadczenie zawodowe jest bardzo rozległe i zróżnicowane, sięga korzeniami okresu przed rozpoczęciem studiów na ASP w Poznaniu. Już w 1999 roku pracował jako montażysta i asystent produkcji w Monachium. W roku 2002 jako reżyser, scenograf i operator kamery w Indiach. W latach 2002- 2004 jako asystent reżysera w Narodowym Teatrze w Oldenburgu, a od 2004 roku również jako nauczyciel filmowy, prowadząc m. in. w 2005 roku zajęcia na międzynarodowych warsztatach filmowych na Węgrzech, w Korei, Słowenii, Grecji, Rumunii i Serbii. W roku 2011 prowadził warsztaty artystyczne dla dzieci w ramach Biennale Sztuki Dziecka w CK Zamek w Poznaniu. Pracuje też jako tłumacz i nauczyciel języka niemieckiego w firmach i szkołach językowych.

Działalność artystyczna

W biogramie załączonym do dokumentacji artysta zapisał udziały w wystawach i innych znaczących dla siebie imprezach od 2010 roku. Są wśród nich udziały w festiwalach filmowych m.in. w Niemczech: w Bremie,

Berlinie, Wiesbaden, w Grecji w Pyrgos, w Irlandii w Limerick, w Azerbejdżanie w Baku. Udziały w wystawach zbiorowych, które były prezentowane w miejscach i galeriach poznańskich w tym: w Galerii Kontrapunkt, CK Zamek, Galerii Rekursja oraz w Zielonej Górze, Gubinie, Gorzowie Wielkopolskim, Słubicach. Marc Tobias Winterhagen prezentował swoje prace na wystawach w Niemczech; w Berlinie, Monachium, Osnabruck, Augsburgu. W okresie od 2010 roku artysta wskazał trzy wystawy indywidualne: „Zero” w 2014 roku w ramach Festiwal Poznań Wzywa, „Tamed” w 2013 roku w CSW przy Starym Rynku w Poznaniu oraz „Biały szum” w 2013 roku w Galerii Naprzeciw w Poznaniu. Obraz jego artystycznych aktywności dopełniają nagrody: dwa wyróżnienia na konkursie „Postwater” w 2014 roku, gdzie zostały wyróżnione prace jego autorstwa: wideo instalacja „Waterfall 2.0” oraz audio instalacja „Everyday Fountain”. W 2011 roku Winterhagen otrzymał nagrodę za najlepszy film zagraniczny na Azerbajdżani Family Film Festiwal za film „Tour de Dream”.

Drogowskazem w rozpoznawaniu rozprawy doktorskiej Marca Tobiasa Winterhagen’a jest jego twórczość poprzedzająca działania w ramach doktoratu. Zestaw prac zaprezentowany w dokumentacji, uzupełniający realizację doktorską to w sensie formy zróżnicowana grupa. Są wśród nich obiekty, instalacje, wideo instalacje, performance. Próbuąc znaleźć łączące je elementy dostrzegam kilka. Zasadniczym łącznikiem jest powód powstania, zawsze będący pierwszym. To nie jak dla wielu artystów fascynacja materiałem, ale np. inspirująca siła miejsca i odczytanie jego historii, temat wystawy, inspiracja wydarzeniem mogą być powodem, w związku, z którym Winterhagen rozpoczyna pracę. Pracę, która jest poprzedzona rozwiązywaniem problemu, szukaniem najwłaściwszej odpowiedzi. Z jednej strony jest intuicyjna, empiryczna, ale z drugiej poukładana i uzasadniona. Bodziec wyzwalający myślenie, który jest początkiem, uwalnia ciąg zdarzeń prowadzący do rozwiązania postawionego zagadnienia. W przedmowie części teoretycznej Winterhagen napisał za Konfucjuszem, że: „Droga jest celem”, a „Dzieło artystyczne jest przecież przybraniem w formę wynikiem pracy teoretycznej jak i praktycznej.” Dla zilustrowania takiego założenia artysta posłużył się doskonałym przykładem. Już w pierwszych liniijkach części teoretycznej pracy doktorskiej Winterhagen przywołał jedną ze swoich realizacji, która doskonale ilustruje urzeczywistnienie procesu, które przybiera realną formę. Materializuje się. Performance z 2012 roku „Looking for a form” ujmuje swoją prostotą i doskonale ilustruje zapisane w tekście rozważania. Mamy tu dramaturgię tworzenia, rzeźbienie – formowanie – cykliczną ocenę efektów pracy, ale nie powstaje rzeźba. Efekt końcowy w sensie bezpośrednim znajdujemy w innym miejscu, na

podłodze . Odpady tworzą formę. Formę nioczekiwaną. Urzeczywistnienie procesu.

Poszukiwanie jest kolejnym, charakteryzującym działania artysty wyznacznikiem. Elementem łączącym prace Winterhagen'a jest również materialność i sensoryczność, zarówno tych powstających np. z kawałków drewna jak i stworzonych cyfrowo szumów. Odczuwalna i namacalna jest nie tylko warstwa drewnianych wiórów rozsypanych na podłodze z pracy „Looking for a form”, ale odczuwalny i widoczny jest spadający wodospad szumów z pracy „Waterfall 2.0”. Aby je rozpoznać chętnie posłużyłabym się dotykiem zanurzając dłonie w spadającym wodospadzie czy rozgrzebując stertę wiórów.

Nieskończoność , zapętlenie i powtórzenie to wskazane przez Marc'a Tobias'a Winterhagen'a tematy, z którymi zмага się od początków działalności artystycznej. Dla zobrazowania posłużenia się powtórzeniem czyli użyciem tego samego elementu celem uzyskania rytmizacji, podkreślenia znaczenia, zwiększenia ekspresji Winterhagen przywołał w portfolio prace: „The musical chairs” z 2002 roku, w której posłużył się powtórzeniami sekwencji, następnie performance „Mocsha” z 2009 roku, w którym jak mantrę powtarza tytułowe słowo oraz pracę „Halle-lujah” z 2008 roku, w której powtarzający się dwusekundowy przerywnik dźwiękowy wyostrza odbiór tego co pomiędzy powtarzającym się dźwiękiem.

Nieskończoność, kolejny istotny dla artysty temat w rozumieniu cyklicznym i duchowym zostaje podjęty przez Winterhagen'a w rzeźbie „Phenix” z 2012 roku odzwierciedlającej cykliczną koncepcję życia. Podobnie „Game over” z 2010 roku podejmuje temat nieskończoności poprzez możliwość nieustannego odradzania się w grze komputerowej. Fakt, że jesteśmy „martwi” nie przekreśla dalszego naszego udziału w grze po zresetowaniu komputera. I tak bez końca. Powstaje tu swoista pętla. Zapętlenie w filmie pt. „The cleaning” z 2008 roku to nigdy niekończąca się praca. Tkwienie w zamkniętym obiegu.

Przywołane, a wskazane przez doktoranta wątki znajdują kontynuację w rozprawie doktorskiej. Choć nie są w niej nadrzędne, dominujące. Są w niej, bo są naturalnym obszarem rozważań artystycznych Marc'a Tobias'a Winterhagen'a.

Rozprawa doktorska

Temat pracy doktorskiej Marc'a Tobias'a Winterhagen'a wyrósł z jego osobistych doświadczeń. Ojciec artysty jest osobą niepełnosprawną i to

jemu Winterhagen zawdzięcza spojrzenie na niepełnosprawność bez litości i arogancji. To za sprawą ojca poczuł potrzebę zajmowania się tą tematyką oraz pokazania innym ludziom normalnego obrazu niepełnosprawności.

Praca doktorska Marc'a Tobias'a Winterhagen'a „W poszukiwaniu ukrytego Piękna . Ograniczenia ciała jako wyznacznik nowej definicji normalności – reinterpretacja kanonu.” znajduje swoje uzasadnienie i osadzenie w części teoretycznej. W niej czytamy, że punktem wyjścia jego rozprawy doktorskiej były obserwacje przypadkowo spotkanych osób dotkniętych spastycznością, których ruchy po dłuższej chwili obserwacji nie są już tylko zbiorem niezgrabnych ruchów lecz rytmicznymi powtórzeniami, przywodzącymi na myśl taniec. Artysta już we wstępie pracy podkreśla, że jego intencją nie jest estetyzacja niepełnosprawności, ani też zestawienie na równi piękna i niepełnosprawności lecz wykazanie, że estetyka (będąca synonimem piękna) i niepełnosprawność nie wykluczają się wzajemnie. Zwraca naszą uwagę na fakt, że w sztuce naszych czasów, która często odnosi się do niepełnosprawności, niepełnosprawność nie wyraża braku, defektu „ lecz dużo bardziej poszerza nasze wyobrażenie o ludzkiej różnorodności i zmienności.”. Takie posłużenie się niepełnosprawnością wydaje się być uprawnione.

Już w konspekcie rozprawy doktorskiej Marc Tobias Winterhagen określił obszar zarówno poszukiwań teoretycznych jak i artystycznych i napisał, że: „W mojej pracy doktorskiej chciałbym analizować czym jest niepełnosprawność, jakim jest człowiek *nie pełno sprawny*, czym jest niedoskonałość, a jakim jest człowiek *nie doskonały*.” W związku z powyższym założeniem powstała część teoretyczna pracy, w której Winterhagen podjął następujące wątki wypunktowane tytułami rozdziałów: „Niepełnosprawność i normalność” oraz „Niepełnosprawność i mechanika”. Praca teoretyczna Marc'a Tobias'a Winterhagena jest utworem skonstruowanym z wielką precyzją i pieczołowitością. Czytając ją z każdą stroną i każdą częścią upewniałam się, że jej napisanie jest przepracowywaniem przez autora tematu niepełnosprawności, służącym późniejszym decyzjom artystycznym. W pracy czytamy jak Marc Tobias Winterhagen się waha, wycofuje z planowanych rozwiązań, znajdując argumenty stojące za decyzją o niepodjęciu wcześniej założonych pomysłów. Możemy obserwować jak projekt pracuje. Jak dopracowuje i konkretyzuje się jego forma. Podejmowane tematy. Jakie decyzje stoją za nowopowstałym zbiorem elementów tworzących zestaw prac stanowiących rozprawę doktorską. Autor prowadzi nas przez historię

niepełnosprawności, opowiada o różnym, skrajnym jej traktowaniu: od boskiego objawienia poprzez dyskryminację, odosobnienie, po transdyscyplinarne spojrzenie na niepełnosprawność, z którego wyłania się obecnie medyczno-psychologiczny fenomen – niepełnosprawność jako obiekt pożądania. Człowiek z protezą jako prototyp nowego, progresywnego gatunku ludzkiego w transhumanistycznym rozumieniu. Niepełnosprawność stawia człowieka w pozycji uprzywilejowanej bo nowoczesne protezy dają mu moc, tylko niepełnosprawne ciało może być kompatybilne z biomechanicznymi protezami. W drugim rozdziale pojawia się już wątek niepełnosprawnych maszyn (niespełniających swoich funkcji) idea, która w założeniu miałaby się przenieść na prace – składowe doktoratu, maszyny odwzorowujące ruchy osoby z ograniczeniami mobilności.

W tym też rozdziale pracy teoretycznej Marc Tobias Winterhagen już urealnia poszukiwania formy swojej przyszłej realizacji doktorskiej. Opisuje podejmowane decyzje i wątpliwości. Próby opisane powyżej, stworzenia przy pomocy techniki Motion Captur maszyn imitujących ruchy osoby z ograniczeniami ruchowymi. Redefiniuje pojęcie niepełnosprawnej maszyny. Bo naśladowanie ruchów to jednak pełnosprawność maszyny, która musiałaby precyzyjnie naśladować ruchy jej zadane. Tu już nie ma mowy o niepełnosprawności.

Pogłębiając obserwacje i analizując materiały rejestrujące różne rodzaje niepełnosprawności i prace innych artystów posługujących się wizerunkami osób niepełnosprawnych skorzystał z doświadczenia Artura Żmijewskiego - czytelności przebiegu ruchu przy zwolnionym tempie filmu z pracy „Oko za oko”. Winterhagen rozpoczął analizę ruchu przy użyciu funkcji „3D Motion Tracking”, która doprowadziła go do pierwszej formy będącej zapisem ruchu spastycznego, wyabstrahowanym przedstawieniem ruchu chodu spastycznego, a konkretnie ruchu głowy osoby spastycznej. Praca ta nie wytwarza ruchu ale go obrazuje. Wykonana z gipsu, materiału o medycznych konotacjach stanie się pierwszym elementem, który wejdzie w skład prac rozprawy doktorskiej. W konsekwencji wielu działań powstaje gipsowa rzeźba rejestrująca krzywą ruchu. Długości ok. 200 cm zainstalowana na podłodze na wysokości wzroku. Korzystając z techniki Motion Capture Marc Tobias Winterhagen prowadzi dalsze badania w obszarze analizy ruchu. Efektem tego badania jest z kolei film stanowiący kolejną część pracy obrazujący „abstrakcyjny i rzeczowy proces artystyczno-naukowej analizy ruchu”. W filmie tym można dostrzec tytułowe ukryte piękno ruchów osób z ograniczeniami ruchowymi, ale czy na pewno? Sadzę, że tak, Winterhagen stworzył film pełen miękkości,

gracji i rytmu. Film przywołuje kolejny ważny element jego prac – motyw tańca. Ten sam motyw wyraźnie jest widoczny w niepełnosprawnych maszynach czyli w serii pracujących autonomicznie małych maszyn, które również zostaną zaprezentowane na wystawie. Metalowe urządzenia złożone z kół zębatach, mechanizmów sprężynowych, przekładni ślimakowych i temu podobnych poruszają się bez celu, w bezładzie. Jedynym ich celem wydaje się być wytwarzanie drgań i wibracji. Obrazują one jednak podobnie jak poprzednie prace blokowane często piękno ruchów osób niepełnosprawnych. Tak jak te osoby wykonują wiele z pozoru niepotrzebnych ruchów. Ruch kolejnej niepełnosprawnej maszyny „Białej laski”, protezy widzenia jest rytmiczny i powtarzalny, manifestowany przez dźwięk. Anektować będzie przestrzeń narożnika sali wystawowej przyszłej ekspozycji.

W porozumieniu z galerią, w której będzie realizował wystawę, planuje stworzyć prezentację, a właściwie zainterweniować artystycznie w celu stworzenie warunków równoprawnego obcowania z pracami na wystawie. Będą to czasem drobne gesty ale wiele znaczące takie jak np. platforma dla wózków (co jest oczywiste) przy wejściu do galerii, zwyczajowo ustawiona przed projekcją ławka przepiłowana na pół i tworząca dla osoby na wózku miejsce pomiędzy, a nie obok. Będą to tablice informacyjne, kolejne zepsute maszyny, ustawione na wysokości wzroku osób na wózkach, które będzie można podciągnąć w górę aby inne osoby mogły je również odczytać przy drobnym wysiłku jak to zwykle muszą zrobić osoby niepełnosprawne. Tym razem osoby pozbawione niepełnosprawności muszą ten wysiłek ponieść. Ale przede wszystkim zaprezentowane zostaną prace powstające po drodze, puentujące rozważania teoretyczne Winterhagen'a.

Taki jest plan wystawy, która ma się ziścić na początku grudnia w poznańskiej galerii Arsenał. Po zapoznaniu się z nim jak i elementami ją tworzącymi mam odczucie, że obcowanie z poszczególnymi pracami będzie odkrywaniem piękna jak chciałby tego ich autor. W procesie prowadzącym do ich powstania rozpoznał wiele, dotknął wiele. Wzbogacił swój warsztat poznawczy ale również wykonawczy. Zapoznając się z pracą doktorską zarówno częścią praktyczną jak również teoretyczną czułam się uczestnikiem tego procesu. Dzieliłam wątpliwości artysty. Jestem pod wrażeniem odkrywaniem rzeczywistości oczami Marc'a Tobias'a Winterhagen'a. Założona wcześniej przez Winterhagen'a duża wrażliwość w odniesieniu do problematyki niepełnosprawności, mająca niwelować zły odbiór społeczny doprowadza artystę do realizacji wystawy nie tylko o osobach niepełnosprawnych, ale również do wystawy dla nich. Po lekturze

części teoretycznej wystawy i zapoznaniu się z jej artystyczną częścią mam poczucie, że uczestniczyłam w procesie. Poszukiwałam najważniejszych rozwiązań razem z artystą. Ale czy je znalazłam nie wiem. Sądzę, że autor prac jest ciągle w drodze. Zatrzymał się na chwilę i ruszy dalej. Powtórzę za Marc'iem Tobias'em Winterhagen'em - poszukiwanie może być ważniejsze niż odnalezienie. Pozwolę sobie na zakończenie przywołać zapisane przez Winterhagen'a konfucjuszowskie „Sztuka jest celem”.

Biorąc pod uwagę rozprawę doktorską Marc'aTobias'a Winterhagen'a „W poszukiwaniu ukrytego Piękna . Ograniczenia ciała jako wyznacznik nowej definicji normalności – reinterpretacja kanonu.” oraz plan realizacji wystawy prezentującej rozprawę doktorską , a także dorobek artystyczny zebrany w dostarczonej dokumentacji prac , stwierdzam, że rozprawa doktorska Marc'aTobias'a Winterhagen'a stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, a kandydat wykazał się rozległą wiedzą teoretyczną w zakresie sztuk pięknych wobec czego posiada niezbędne kompetencje do samodzielnego prowadzenia działalności artystycznej. Wobec powyższego wnioskuję do Rady Wydziału Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o nadanie Panu Marc'owi Tobias'owi Winterhagen'owi stopnia doktora w zakresie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki piękne.

Gdańsk, 01.11.2016 r.

